

## DANUTA MARCINEK

ur. 1939; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, badania architektoniczne, ulica Grodzka, remonty Starego Miasta, Stare Miasto, Teatr Lalki i Aktorów, konserwacja Bramy Grodzkiej, Pracownia Konserwacji Zabytków, Brama Trynitaraska

### Badania na Starówce. Remonty i renowacje

Podczas badań architektonicznych odkrywano jakieś nowe freski, jakieś nowe ślady. Ale były i emocje, bo założmy budynek na [ulicy] Grodzkiej pięć, oficyna nam pękała, więc założyliśmy plomby, obserwując co się dalej dzieje. Rano przychodzimy do pracy, plomby pękły i natychmiast trzeba było lokatorów wyprowadzać. Ogromną stratą dla społeczeństwa jest niekonsekwencja wykonania zaleceń badań geologicznych, które były robione w latach pięćdziesiątych. Wówczas były zabezpieczenia podziemne Starego Miasta. Kondygnacje podziemne na Starym Mieście sięgają do trzech pięter poniżej, z tym że o różnych poziomach. W ostatnim etapie, kiedy pracowałam w Zarządzie Rewaloryzacji [Zabytkowego Zespołu Miasta Lublina] była opracowywana dokumentacja tak zwanych kanałów zbiorowych na wszystkie instalacje: gazową, wodkanowską, elektryczną. Miało to być robione w kanałach, ale później został zlikwidowany Zarząd Rewaloryzacji Zabytkowego Zespołu Miasta Lublina i dzieje się to, co się dzieje.

Stare Miasto było podzielone chyba na piętnaście bloków, które miały być systematycznie remontowane. Brano oczywiście pod uwagę stan techniczny obiektów. Na przykład Trybunał był ostatnim etapem, a został wyremontowany jako pierwszy dla potrzeb [sytuacji]. Były różne takie tragiczne sytuacje, bo obsuwała nam się skarpa tak zwanego Zespołu Poddominikańskiego. Tam wówczas się mieścił Dom Dziecka i Teatr Lalki i Aktorów.

Kiedyś PKZ-ty [Pracownia Konserwacji Zabytków] konserwowały Bramę Grodzką. I tam jest taki napis, data złożona, Była jesień, lata dziewięćdziesiąte jak przyszli konserwatorzy to złocenie kłaść. Było wilgotno, no więc co robić? Zamontowaliśmy farelkę, osuszała tynk po to żeby te płatki złota przykleić. Niestety do wiosny już odpadły.

Było też taka sensacja, że zginął nam kogut z Bramy Trynitarzkiej. Nie wiem do dnia dzisiejszego czy to podczas burzy po prostu on odpadł, czy ktoś go ukradł. Po prostu zniknął, ale Brama Trynitarzka [nie może być] bez koguta. Zrobiono więc następnego koguta już ze złota niżej karatowego i został zamontowany.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-04-07, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Maciejewska
<b>Redakcja</b>	Justyna Maciejewska. Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"